

Damięcka, Bożena Elżbieta

Zjawisko agresji wśród młodzieży szkół średnich jako sposób reakcji na otoczenie

Zeszyty Naukowe Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego 17, 190-200

2003

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Bożena Elżbieta Damięcka *

Zjawisko agresji wśród młodzieży szkół średnich jako sposób reakcji na otoczenie

Świat, w którym żyjemy, często jest światem przemocy. Zamieszczane codziennie w gazetach opisy napaści, zamieszek, samobójstw i wojen są bogatym materiałem dowodowym, świadczącym o rozmiarach krzywd, jakie ludzie potrafią wyrządzić sobie i innym.

Agresja to zjawisko, któremu poświęca się coraz więcej uwagi zarówno w środkach masowego przekazu, jak i w pracach naukowych, a to za sprawą ich skali i drastyczności. Z roku na rok wzrasta problem agresji u uczniów szkół średnich. Czy w związku z tym można powiedzieć, że obecnie młodzież jest gorsza niż przed laty? Otóż niekoniecznie. To, co wyraźnie widać, to fakt, że trudniejsze są warunki jej rozwoju. Młodzież nie ma wzorów zachowań ani ideałów, do których mogłaby dążyć. Nie potrafi wytyczać sobie celów i umiejętnie działać, aby w dorosłym życiu osiągnąć sukces. Kryzys wartości w rodzinach oraz zalew informacji w mediach preferujących obalanie wszelkich barier i granic, prowadzi do zagubienia własnej tożsamości i zatracenia tego, co wartościowe. Młodzież nie radzi sobie z trudnościami, nie umie kierować własnym rozwojem, nie wie, ku czemu zmierza. Trudności rozwojowe prowadzą do odbierania otaczającego świata jako nieprzyjaznego i zagrażającego. Nasilające się zachowania agresywne, jeśli nie wynikają z zaburzeń psychicznych, najczęściej mają swoją przyczynę w szukaniu sposobów na dostosowanie się do otoczenia. Agresja jest jakby wołaniem o pomoc, o zauważenie, o zajęcie się konkretną osobą.

W okresie wielkich przemian społecznych i politycznych, w każdym kraju wzrasta chuligaństwo, znieczulenie na cudzą krzywdę i przestępstwo. Wzbudza to poczucie zagrożenia i niepokoju. W związku z tym wzrasta potrzeba zajęcia się młodzieżą, która ma trudności w kontaktach społecznych. Zwykle są to osoby, które w dotychczasowym swym życiu nauczyły się stosowania agresywnych form zachowania w odpowiedzi na różne sytuacje konfliktowe. Często na terenie grup rówieśniczych ich agresywne zachowanie spotyka się ze sprzeciwem kolegów, co jeszcze bardziej może pogłębić stopień niezaspokojenia potrzeby. W rezultacie każde zachowanie kolegów, które nie odpowiada oczekiwaniom takich osób jest dla nich zagrożeniem i prowadzi do agresji.

Agresja jest pojęciem dość złożonym i trudnym do zdefiniowania. Obok pojęcia „agresja” często używa się terminów: „wrogość”, „destruktywność”, „wojowniczość”. Służą one do określenia czynnego lub werbalnego zachowania wobec kogoś lub czegoś¹.

Według Jeny Ranschburga, agresja to każde zamierzone działanie w formie otwartej lub symbolicznej, mające na celu wyrządzenie komuś lub czemuś szkody, straty lub bólu².

Terminu agresja używa się w innym znaczeniu. Nie określa on wtedy tendencji człowieka do zachowań destruktywnych czy wrogich wobec innej osoby, lecz same takie zachowanie.

Słowo „agresja” pochodzi z języka łacińskiego (*aggressio*) i oznacza napaść, natarcie, zachowanie podejmowane z zamiarem spowodowania szkody, prowadzące potencjalnie lub faktycznie do negatywnych dla innych konsekwencji (ból, cierpienie, utrata cennych wartości)³. Agresja to nie tylko zwykły wybuch złości, ale chęć niszczenia, która może być wyrażana w sposób bezpośredni poprzez napaść, bicie, kopanie, gryzienie, lub poprzez atak słowny: przekleństwa, krzyki, kłótnie, groźby. O agresji wyrażanej w sposób pośredni mówimy, kiedy dziecko obmawia innych, przezywa, złośliwie plotkuje, ośmiesza, namawia innych do robienia złych rzeczy. Do agresywnych zachowań należą także: buntowanie się, sprzeciwianie poleceniom, odmawianie współpracy. Wówczas mówimy o biernej agresji.

Pojęcie agresji ściśle wiąże się z frustracją, która może być rozumiana w trojaki sposób:

1. Pierwszy z nich traktuje frustrację jako przeszkodę, która pojawia się na drodze do realizacji celu.
2. Drugi zaś ujmuje frustrację jako przerwany ciąg czynności zmierzających do osiągnięcia celu.
3. Trzeci sposób rozumienia frustracji odnosi się do przykrych emocji, które są psychicznym następstwem zablokowania czynności ukierunkowanych na osiągnięcie celu.

Badania wykazują, że nie zawsze frustracja prowadzi do agresji i nie każda agresja jest wynikiem frustracji.

Nie ma pełnej zgodności na temat źródeł agresji. Do dziś nie rozstrzygnięto sporu o to czy ma ona charakter nabyty czy wrodzony. Zwolennicy tezy, że agresja jest wrodzona powołują się zwykle na takie argumenty jak powszechność jej występowania czy istnienie zorganizowanych form agresji (wojen) w społeczeństwie⁴. Istnieją biologiczne koncepcje agresji. Można tutaj wymienić stanowisko Wilsona, który uznaje dziedziczną skłonność do agresywnego zachowania się, precyzuje pojęcie wrodzoności: „cecha wro-

dzona oznacza dający się zmierzyć stopień prawdopodobieństwa pojawienia się danej cechy w określonych rodzajach środowisk, a nie, że cecha ta rozwinie się w każdym środowisku⁵. Zbliżone stanowisko zajmuje Young, który twierdzi, że człowiek posiada wrodzoną tendencję do obrony terytorium czy potomstwa, ale to nie oznacza, że musi być agresywny, gdy go nikt nie prowokuje. Jego zdaniem wojny i konflikty społeczne nie są wynikiem agresji, lecz odwrotnie - agresja powstaje w wyniku konfliktów społecznych⁶.

Zygmunt Freud twierdził, że od momentu narodzin każdy człowiek posiada dwa przeciwstawne instynkty: instynkt życia (Eros), który powoduje, że człowiek rozwija się, oraz instynkt śmierci (Tantos), który dąży do unicestwienia jednostki. Instynkt śmierci zdaniem Freuda często zostaje skierowany na zewnątrz przeciw otaczającemu światu. Energia służąca temu instynktowi jest nieustannie kumulowana i gromadzona, co w rezultacie prowadzi do jej wyładowania w postaci zachowań agresywnych.

Zwolennikiem nieco innej koncepcji był Konrad Lorenz, który na podstawie przeprowadzonych badań i obserwacji stwierdził, iż agresja jest pewnego rodzaju mechanizmem pozostawionym po zwierzęcych przodkach, który służy zachowaniu gatunku⁷. Zasadnicza różnica pomiędzy człowiekiem a zwierzęciem polega na tym, że człowiek potrafi świadomie regulować swój popęd agresji.

Według psychologów z Uniwersytetu Yale, agresja powstaje jako reakcja na frustrację. Ich zdaniem frustracja ma miejsce wówczas, gdy człowiek w trakcie realizacji jakiegoś celu natrafia na przeszkodę utrudniającą osiągnięcie tego celu. Skutkiem takiej sytuacji jest powstanie napięcia emocjonalnego, które staje się pobudką do agresji. Tak rozumiana agresja ma podstawy fizjologiczne. Naukowcy zajmujący się tymi zagadnieniami uważają, że różnego rodzaju reakcje agresywne, stany lękowe oraz uczucia typu: strach, gniew, rozdrażnienie, wywołane są występowaniem określonych reakcji w organizmie człowieka. Wszystko to za sprawą hormonu ACTH wydzielanego przez przysadkę mózgową, który powoduje między innymi zwiększenie wydzielania adrenaliny⁸. W przypadku nadmiernego jej wydzielania powstaje wzmożone napięcie emocjonalne takie jak: wewnętrzny niepokój, trudności w skupieniu się, bezsenność. Organizm ludzki potrafi bronić się przed tymi reakcjami w trojaki sposób:

1. Reakcja synotoksyczna, która występuje gdy tolerujemy przeciwnika nie atakując go.
2. Reakcja katatoksyczna, która w konsekwencji prowadzi do walki.
3. Ucieczka.

Istnieje możliwość wyboru przez człowieka takiej czy innej reakcji obronnej.

Inną teorię wysunęli badacze amerykańscy A. Bandura i R. H. Walters. Stwierdzili, że agresja jest wyuczonym sposobem zachowania się, którego głównym czynnikiem są kontakty społeczne, obserwacja i naśladowictwo⁹. To właśnie społeczeństwo najczęściej dostarcza wzorów agresywnego zachowania. Chcąc oduczyć takiego zachowania, zalecają stosowanie kar i nagród. Jeśli poprzez stosowanie kar zahamujemy agresję, to stworzymy sytuację sprzyjającą wystąpieniu nieagresywnych sposobów dochodzenia do celu, które z kolei mogą być utrwalane poprzez stosowanie nagród. We współczesnej psychologii dużo uwagi poświęca się znaczeniu kar i nagród w wychowaniu. Cała aktywność życiowa człowieka nastawiona jest na osiągnięcie nagród i unikanie kar. Pod wpływem tak działającego systemu człowiek uczy się powtarzać te zachowania, które były nagradzane. Wielu ludzi zna różne sposoby karania. Potrafią uzasadnić słuszność ich stosowania. Nagradzanie natomiast, nawet w formie zadowolenia i pochwały, wydaje się metodą zbędną, którą należy dawkować ostrożnie. Amerykańscy psychologowie opracowali pewne reguły wychowania bez kar i nagród. Najistotniejszą ich cechą jest okazywanie dzieciom zrozumienia, akceptacji, umiejętności słuchania, powstrzymywania się od udzielania rad i oceniania¹⁰. Założenia te zastosowano w niektórych tamtejszych szkołach i jak się okazało z pozytywnym skutkiem. W wielu przypadkach zmniejszyła się słowna i fizyczna agresja dzieci i młodzieży, stali się bardziej odpowiedzialni za własne czyny. W związku z tym zamiast kar i nagród należy rozmawiać z dziećmi o własnych uczuciach. Taka rozmowa powinna przebiegać w atmosferze wzajemnej akceptacji. Dziecko powinno odczuwać szacunek dla samego siebie, ze wszystkimi cechami, jakie posiada. Czasami jednak może pojawić się brak wzajemnego zrozumienia w relacjach rodzice - dziecko, a spowodowane jest to pewnego rodzaju wypowiedziami dorosłych:

* Zarządzanie i rozkazywanie, czyli mówienie dziecku, co powinno robić, a czego nie. Zdanie dorosłych typu: „nie odzywaj się tak do swojej matki”, „przestań się dąsać”, mówią dziecku, że jego potrzeby nie są ważne, a najważniejsze jest to, co mówi i chce dorosły. Wyzwała to lęk przed siłą rodziców, na skutek czego dziecko ujawnia wrogię uczucia.

* Ostrzeżenie i upominanie, czyli mówienie o grożących dziecku następstwach jakiegoś czynu: „jeśli to zrobisz, będziesz żałował”. Takie uwagi wywołują u dziecka strach, gniew i wrogość. Czasami dziecko pomimo przestrzegania doznaje pokusy zrobienia czegoś tylko dlatego, aby sprawdzić czy nastąpi zapowiedziany skutek.

* Wygłaszanie kazania. Dzieci często na słowo „powinieneś” reagują oporem. Taki komunikat informuje, że rodzice nie do końca ufają dziecku. Wywołuje to u niego poczucie winy i przekonanie, że jest złym dzieckiem.

* Dyktowanie rozwiązania, czyli mówienie, co dziecko powinno zrobić, jak powinno rozwiązać dany problem. Najczęściej zdarza się tak, że dziecko niechętnie przystaje na rady i pomysły podsuwane przez rodziców, gdyż wywołuje to w nim poczucie niższości i niezaradności.

* Pouczanie, które dla dziecka jest informacją o tym, że jest ono istotą mniej wartościową i nieodpowiedzialną. Zarówno dzieci, jak i dorośli nie lubią być pouczani i dlatego bronią własnych przekonań wybuchem złości.

* Osądzanie i krytykowanie: „nie masz racji”, „nie myślisz logicznie” to wypowiedzi, które sprawiają, że dziecko ocenia siebie tak, jak oceniają go rodzice. Negatywne osądzanie daje dziecku poczucie, że rodzice go nie kochają.

* Ośmieszanie i zawstydzanie. Mówienie dziecku, że jego postępowanie w jakiejś sytuacji było głupie i beznadziejne, wywołuje u niego uczucie, że wszystko co robi jest złe i niedobre. Najczęstszą reakcją na takie uwagi jest chęć rewanżu i słowny atak.

* Analizowanie i interpretowanie. Tego rodzaju wypowiedzi zdradzają dziecku, że rozmawiający z nim zna motywy jego postępowania. W przypadku, gdy interpretacja rodzica jest uzasadniona, dziecko może czuć się zażenowane lub obrażone. Jeżeli natomiast jest błędna, dziecko będzie zirytowane niesprawiedliwą oceną i będzie ukrywało przed rodzicami swoje problemy.

* Pocieszanie i uspokajanie. Takie relacje wbrew pozorom nie są pomocne. Uspokajanie dziecka, które czuje się winne, przekonuje je o tym, że nie jest rozumiane.

* Wypytywanie. Pytania zadawane dzieciom to sygnał, że rodzice nie mają do nich zaufania. Wytwarzają u dzieci poczucie ograniczenia wolności, stwarzają utrudnienie we wzajemnej komunikacji.

Każde osoba zachowująca się agresywnie potrzebuje pomocy. Karanie za takie zachowanie nie jest odpowiednim wyjściem z sytuacji. Powoduje tylko, że dorastający człowiek gromadzi w sobie napięcie, dając mu ujście gdzie indziej¹¹. Negatywne postawy rodzicielskie, stosunki w rodzinie, preferowanie zachowań agresywnych przez rodziców oraz stosowanie kar fizycznych i psychicznych jako podstawowej metody wychowawczej, powoduje, że agresja dziecka wzrasta. Kary stosowane przez rodziców wobec dziecka ograniczają jego swobodę, powodują ból fizyczny i psychiczny, budzą lęk, obniżają samoocenę i poczucie własnej wartości, a także uczą dziecko do-

chodzenia do własnych racji za pomocą siły. Wielu uczonych twierdzi, że jeżeli karzemy dziecko dokładnie w momencie zabronionej czynności, to rozwija się u niego umiejętność przeciwstawiania pokusom. Jeśli zaś stosujemy karę po czynności, wtedy dziecko odczuwa poczucie winy¹². U młodzieży niezwykle ważne są wyraźne zakazy nieakceptowanego społecznie zachowania oraz popieranie właściwych zachowań. Przynoszą one rezultaty wówczas, gdy wychowawca sam stosuje takie formy zachowań, które nagradza u swych podopiecznych. W ten sposób uczeń identyfikuje się z wychowawcą i przyswaja sobie zachowanie tego modelu.

Niektórzy psychologowie uważają, że zasadniczymi motywami ludzkiego działania są kompleksy niższości. Działania agresywne sprzyjają rozładowaniu tego kompleksu, stając się powodem konfliktu i trudności we współżyciu z otoczeniem¹³. Rodzice, którzy są nastawieni na karierę i rywalizację, mają również wysokie wymagania wobec swoich dzieci. Chcą by były coraz lepsze, sprawniejsze, zdolniejsze. Przymus dążenia do doskonałości powoduje, że dziecko stale czuje się niedoskonałe, nie potrafi cieszyć się z tego co robi, bo zawsze widzi jakieś braki. Cały czas sprawdza czy ktoś czegoś nie zrobił lepiej. Ponieważ trudno jest żyć z poczuciem klęski (brak sukcesu dla takich dzieci jest klęską), dzieci mają różne sposoby na zwiększanie własnej wartości¹⁴. Najprostszym sposobem jest pogńębienie lub zniszczenie domniemanego rywala i przeciwnika.

Każdy człowiek jest poddawany świadomym oddziaływaniom wychowawczym, wpływom rówieśników, każdy przeżywa frustrację i stale obserwuje zachowanie innych. Można więc dojść do wniosku, że siła i częstotliwość występowania agresji zależą od osobowości człowieka, od wpływów środowiska i własnej aktywności człowieka.

Na podstawie różnych eksperymentów stwierdzono, iż człowiek uczy się naśladować. Pozwala to stwierdzić, że dziecku wystarczy samo obserwowanie modelu, aby przyswoiło sobie jego zachowanie. Pojęcie modelu jest terminem, który dotyczy nie tylko świadomie wybranego naśladowania. Można wyodrębnić dwa główne typy modeli: „rola uzupełniająca” i „władza społeczna”¹⁵. Osoby noszące cechy ról uzupełniających to te, w kierunku których skierowana jest większość działań i oczekiwań młodzieży. Do grupy tej należą przede wszystkim rodzice i rówieśnicy. Rola władzy społecznej ściśle wiąże się z symbolem statusu, sławy czy autorytetu¹⁶. W starszym wieku, kiedy tworzą się i umacniają grupy rówieśnicze, młoda osoba znajduje się w konflikcie pomiędzy formami zachowania rodziców i wychowawców a swymi rówieśnikami. Musi zdecydować czyj system wartości wybrać. Rodzice i wychowawcy oferują model z pozytywnym systemem wartości. Rówie-

śnicy natomiast mogą zaproponować model przejawiający tendencje społeczne. To, który z oferowanych modeli wybierze młody człowiek, w dużej mierze zależy od tego, jakie wyniosło doświadczenia z przeszłości, a więc od stopnia identyfikacji z rodzicami. Dzieci, które od wczesnych lat wychowywały się w atmosferze miłości i akceptacji, wybiorą za swój ideał tę osobę, której życie jest zgodne z ich sposobem życia. Większość dzieci o agresywnym zachowaniu pochodzi z rodzin, w których rodzice sami są agresywni, chociażby poprzez stosowanie nieodpowiednich metod wychowawczych (kary cielesne)¹⁷. Często karzą oni swoje dzieci biciem, zachęcając jednocześnie do agresji poza domem. Dzieci te nie omawiają swoich problemów z rodzicami, nie zwierzają się, nie proszą o radę.

W życiu każdego człowieka niezwykle ważny jest dom rodzinny i atmosfera, jaka w nim panuje. Rodzice nie zawsze zdają sobie sprawę z tego, iż to właśnie oni bardzo często dostarczają swoim dzieciom wielu powodów do frustracji (kłótnie, awantury)¹⁸. Niekorzystny wpływ warunków ekonomicznych, w jakich znajduje się wiele polskich rodzin w kraju, wywołuje poczucie trwałej bezradności, wręcz zgody na szerzącą się falę przemocy. Na tym tle można stwierdzić, że agresja w domach stanowi poważny problem polskich rodzin. Rodzina nie do końca spełnia swe naturalne funkcje. Rodzice powinni ingerować w to, czym zajmują się ich dzieci, co oglądają w telewizji, w jaki sposób spędzają wolny czas. Jednakże często nie ma ich w domu, są „nieobecni” w życiu dzieci. Nie ma osoby, która wprowadziłaby je w świat norm i zasad.

Obecnie wiele mówi się o negatywnym wpływie kultury masowej. Telewizja, prasa, gry komputerowe co dzień dostarczają obrazów przemocy, krwawych scen. Pod ich wpływem zwiększa się tolerancja wobec agresji, tym samym zmniejsza się wrażliwość na ludzkie cierpienie. Bohaterowie, z którymi młodzi identyfikują się, często posługują się wulgarnym językiem i sami próbują wymierzać sprawiedliwość. Niepokój budzi identyfikacja z przestępcami, gangsterami. Dla młodego widza szczególnie sugestywne są postacie rówieśników. Naśladuje on przede wszystkim styl bycia np.: strój, sposób mówienia, poruszania się. Są to kryteria, które często decydują o tym, czy dany bohater, nie zawsze pozytywny, będzie w oczach dziecka wzorem do naśladowania¹⁹. Na szczególną uwagę zasługuje powód, dla którego młodzi oglądają filmy zawierające sceny przemocy. Przedstawione skutki obrazów z elementami agresji i przemocy w przeważającej większości dotyczą potwierdzenia realności życia. Walka, przemoc, zwycięstwo budzą w młodym widzu uczucia o charakterze ambiwalentnym. Nadmiar bodźców wizualnych, chaos wywołany scenami przemocy powodują otępienie młode-

go odbiorcy. Zatraca on umiejętność różnicowania fabuły i rzeczywistości, dobra i zła²⁰. Młody widz jest w stanie przyswoić sobie model agresywny wtedy, gdy nie został on ukarany. W tym wypadku zachowuje w pamięci dany obraz i nie stosuje go od razu w otwartym działaniu, lecz w przyszłości, kiedy tego typu zachowanie gwarantuje jakąś nagrodę²¹. Należy więc pamiętać, że dla dorastającego dziecka model obserwacyjny jest niezwykle ważny, szczególnie ten, którego sposób życia i poglądy, przynajmniej w małym stopniu pokrywają się z jego własnymi poglądami.

Mówiąc o roli mediów w kreowaniu osobowości młodego człowieka, nie sposób koncentrować się tylko na negatywnych jej stronach i nie dostrzegać wartości, które telewizja (zwłaszcza edukacyjna) czy interesujący film może oferować młodemu widzowi. Jednak problem leży w tym, czy dziecko będzie odbierało treści wartościowe, czy też rodzice pozwolą mu ograniczać się do filmów o banalnej fabule i krwawej akcji.

Psychologowie zaobserwowali, że z objawami agresji najczęściej spotykają się młode osoby zamknięte w sobie, lękliwe, których rodzice często otaczają nadmierną opieką, chowają pod kloszem. Są one mało samodzielne i niezaradne. Zdarzają się też sytuacje odwrotne. Ofiarami przemocy starszych uczniów są dzieci z bogatych rodzin, rozpieszczane przez swoich rodziców. Zaatakowane dziecko jest najczęściej zastraszone i bezsilne, rzadko zwraca się o pomoc do nauczycieli i rodziców. Większość ofiar agresji nie mówi o swoich problemach²². Paraliżuje je strach przed odwetem. Niejednokrotnie postawa nauczycieli nie zachęca pokrzywdzonych do szukania pomocy właśnie u nich. Nauczyciele wpajają wychowankom, że klasa powinna być solidarna. Jednakże niewłaściwie pojmowana solidarność klasowa może prowadzić do pogłębienia agresji²³. Przywódcy nieformalnych grup czują się bezkarni. Brak odpowiedniej reakcji ze strony pedagogów traktują jako przyzwolenie dla swojej działalności.

Oprócz agresji zróżnicowanej pod względem osobowości i psychiki dziecka, warto wspomnieć o agresji płci²⁴. Na podstawie badań i obserwacji stwierdzono, że agresja chłopięca przyjmuje najczęściej postać walki, jest bezpośrednia. Chłopcy dążą do podporządkowania sobie innych. Natomiast agresja dziewcząt jest skrywana, pośrednia, jak twierdzą niektórzy podstępna i służy przede wszystkim do obrony. Występuje w postaci oskarżania, dąsania się, jako motyw zazdrości i chęć zemsty. Naukowcy jednak nie są zgodni co do tego po czyjej stronie jest więcej agresji. Zarówno chłopcy, jak i dziewczęta w swoim zachowaniu bywają agresywni. Jednakże ich agresja zasadniczo różni się stopniem nasilenia i formą.

Szkoła jest bardzo ważnym środowiskiem wychowawczym. Powinna być

miejszem kreowania ładu społecznego. Niestety rzeczywistość pokazuje, że jest ona często miejscem łamania prawa. Jedną z cech polskiej oświaty jest funkcjonowanie dużych szkół, w których uczy się kilkuset, a nawet ponad tysiąc uczniów. Nieodłączną konsekwencją takiej organizacji kształcenia jest anonimowość wychowanka²⁵. Współczesna szkoła powinna więcej uwagi poświęcić podmiotowości ucznia oraz jego potrzebom. Niestety tradycyjna szkoła często czyni z nauczyciela urzędnika przekazującego wiedzę, nadzorującego jej mechaniczne przyswajanie i oceniającego ucznia. Nauczyciel nie jest postrzegany jako osoba życzliwa uczniowi, ale oceniająca go w pewien specyficzny sposób²⁶, polegający głównie na wyszukiwaniu tego, czego uczeń nie wie lub nie umie i co robi źle. W tej sytuacji relacja między nauczycielem a uczniem jest pełna zafalszowań. Uczeń używa wszelkich sposobów, aby nauczyciel nie znał całej prawdy na jego temat, a w szczególności tej, która dotyczy jego trudności i braków. Psycholodzy już dawno dowiedli, że w procesie wychowawczym niezwykle ważnym czynnikiem determinującym jego efektywność są stosunki interpersonalne między nauczycielem a uczniem oraz między samymi uczniami. Od treści tych relacji, od tego czy będą pełne zaufania, życzliwości, współodpowiedzialności, czy też nieufności i przymusu, zależy przebieg procesu wychowawczego. Nauczyciel, który posiada tylko wiedzę, rzadko bywa dobrym pedagogiem. Jego braki w zakresie dojrzałych kontaktów z uczniami, niska wrażliwość, nieudolność w rozwiązywaniu problemów prowadzi zwykle do ukształtowania się konfliktowych i destruktywnych stosunków interpersonalnych w klasie i w szkole. Prowadzi to w konsekwencji do poczucia frustracji, bezradności i zniechęcenia zarówno u nauczycieli, jak i u uczniów. Ponadto zbyt mało jest dialogu z rodzicami, partnerstwa w relacjach między szkołą a domem. Priorytetowe staje się zagadnienie odpowiedniej współpracy nauczycieli z rodzicami w formie doradztwa poprzez organizowanie wspólnych spotkań w celu pedagogizacji rodziców.

Agresywne zachowanie dziecka to wielkie wyzwanie nawet dla najcierpliwszych rodziców. Wszystkiemu winien jest być może nadmiar zakazów, nakazów i obowiązków, jakie dziecko napotyka u progu swej edukacyjnej kariery. Coś wolno, czegoś nie wolno, to znowu trzeba, choć wcale nie ma się ochoty. Do tego dochodzi przykra uwaga wychowawcy czy kpina kolegi. Powodów do frustracji jest więc mnóstwo.

Podsumowując, można wysunąć wniosek, że przemoc każdego rodzaju (fizyczna, psychiczna, słowna) na dobre zakorzeniła się w polskim społeczeństwie, siejąc spustoszenia w psychice oraz wywołując niejednokrotnie trwałe zmiany w rozwoju emocjonalnym i fizycznym ich członków. Agresja

towarzyszy coraz częściej w życiu młodych ludzi. Winą za taki stan rzeczy obarcza się przede wszystkim media, szkołę oraz rodziców, jednocześnie nie robiąc nic by pomóc im w kształtowaniu własnych relacji z dziećmi. Również przygotowanie nauczycieli w tym zakresie wydaje się niewystarczające. Nauczyciele nie są w pełni przygotowani do pracy z uczniem sprawiającym trudności wychowawcze, do radzenia sobie z konfliktami, będącymi naturalnym dążeniem młodych do niezależnienia się od władzy dorosłych. Zadaniem dorosłych jest tworzenie sytuacji, w których proces dojrzewania będzie przebiegał w sposób pożądaný społecznie. Szczególną rolę w tych działaniach powierza się nauczycielom, jako osobom odpowiedzialnym za kształtowanie osobowości ucznia. Na terenie szkoły można poradzić sobie z negatywnymi zachowaniami dzieci i młodzieży pod warunkiem, że wszyscy nauczyciele będą realizować ustalony program wychowawczy, skierowany przeciw agresji. Ważne jest również podjęcie działań psychoedukacyjnych celem poszerzenia wiedzy i umiejętności z zakresu radzenia sobie ze stresem, własnymi negatywnymi emocjami i zmniejszeniem niewłaściwych postaw rywalizacyjnych między rówieśnikami. W działaniach podejmowanych na terenie szkoły, nie powinno zabraknąć tych, które pozwolą odnaleźć własną tożsamość. Chodzi tu o nauczanie młodzieży, budowania pozytywnych relacji z otoczeniem, komunikowania własnych potrzeb i respektowania potrzeb innych ludzi, kształtowania odpowiednich postaw moralnych i właściwej hierarchii wartości. Takie działania powinny być połączone z diagnozą zaburzeń w zachowaniu i znalezieniem ich przyczyny. Często zdarza się, że przyczyna agresji tkwi w brakach w wiedzy i nie radzeniu sobie z nauką. Zastosowanie pomocy w nauce może zmniejszyć przejawy agresywnych zachowań. Jeśli szkoła pragnie skutecznie zająć się przeciwdziałaniem agresji na terenie swojej placówki, każdy wychowawca musi zacząć pracę od integracji grupy klasowej, gdyż niedobre postawy rywalizacyjne w klasie sprzyjają negatywnym zachowaniom. Należy zadbać o to, by działania były ukierunkowane na budowanie dojrzałej osobowości. Po wprowadzeniu zajęć z uczniami, konieczne jest podjęcie współpracy z rodzicami uczniów stwarzających największe problemy wychowawcze.

Agresja występująca u młodzieży jest problemem aktualnym i niewyczerpanym. Nie ulega wątpliwości, że odpowiednie oddziaływanie na uczniów jest procesem trudnym i złożonym. Jednakże przy właściwej współpracy i zaangażowaniu osób odpowiedzialnych za wychowanie, możliwe jest budowanie pozytywnych relacji z otoczeniem, a tym samym zmniejszenie zachowań agresywnych.

Przypisy

- ¹ J. Grochulska, Reeducacja dzieci agresywnych, Warszawa 1982, s. 6.
- ² J. Ranschburg, Lęk, gniew, agresja, Warszawa 1993, s. 93.
- ³ Leksykon PWN: Pedagogika, pod red. B. Milerski i B. Śliwerski, Warszawa 2000, s. 8.
- ⁴ Agresja wśród dzieci i młodzieży - perspektywa psychoedukacyjna, pod red. A. Frączka, Kielce 1996, s. 11.
- ⁵ Tamże, s. 15.
- ⁶ Tamże, s. 16.
- ⁷ Philip G. Zimbardo, Psychologia i życie, Warszawa 1994, s. 585.
- ⁸ R. A. Barkley, The Nature of Self-Control, w: The Science nr 11, New York 1992, s. 55.
- ⁹ A. Bandura, R. H. Walters, Agresja w okresie dorastania, Warszawa 1968, s. 37.
- ¹⁰ Z. Skorny, Psychologiczna analiza agresywnego zachowania się, Warszawa 1968, s. 78.
- ¹¹ I. Jundziłł, Dziecko - ofiara przemocy, Warszawa 1993, s. 58.
- ¹² S. Mikta, Skuteczność kar w wychowaniu, Warszawa 1968, s. 28.
- ¹³ A. H. Buss, The psychology of aggression, New York 1961, s. 117.
- ¹⁴ L. Simingua, Agresja czy miłość, Warszawa 1981, s. 41.
- ¹⁵ J. Ranschburg, Lęk...op. cit., s. 127-130.
- ¹⁶ M. Argyle, Psychologia stosunków międzyludzkich, Warszawa 1991, s. 112.
- ¹⁷ S. Mikta, Skuteczność kar w wychowaniu, Warszawa 1968, s. 28.
- ¹⁸ I. Pospiszyl, Przemoc...op.cit., s. 68.
- ¹⁹ J. Kobylewska, Bohater filmowy w oczach młodzieży, w: Problemy opiekuńczo - wychowawcze nr 3, Warszawa 1994, s. 6.
- ²⁰ M. Braun-Gałkowska, Telewizyjne dzieci, w: Edukacja i Dialog nr 6, Warszawa 1995, s. 12.
- ²¹ J. Ranschburg, Lęk,...op. cit., s. 119.
- ²² I. Pospiszyl, Przemoc w rodzinach, Warszawa 1998, s. 68.
- ²³ M. Dąbrowska, Przemoc w szkole, w: Kwartalnik Pedagogiczny nr 2, Warszawa 1987, s. 4.
- ²⁴ A. Bandura, R. H. Walters, Agresja...op.cit., s. 113.
- ²⁵ J. Janowska, Błąd...op.cit., s. 42.
- ²⁶ Agresja i przemoc w szkołach polskich i niemieckich, pod red. K. Ostrowskiej i J. Tatarowicza, Warszawa 1998, s. 41.

* licencjat, nauczyciel w ZSZ nr 4 im. Adama Chętnika w Ostrołęce, studentka II roku Studium magisterskie UŁ